

Teatr Telewizji, Polska 2001,
reż. Maciej Dejcz

Jeden z najważniejszych dramatów o Polakach ostatniej dekady, nazywany „Weselem” lat 90.

Dramaturg Marek Pruchniewski w potowie lat 90. słuchał opowieści swoich przyjaciół, którzy wrócili właśnie z pielgrzymki do sanktuariów Europy. Takie pielgrzymkowycieczki, w których oprócz wiernych uczestniczyli również amatorzy taniej turystyki, były wtedy popularnym sposobem zwiedzania krajów zachodnich. Z wakacyjnych wspomnień narodziła się idea sztuki, w której Pruchniewski nawiązał do „Wesela”. W pielgrzymkowym autobusie – tak jak w bronowickiej chacie – umieścił mężczyzn i kobiety z różnych grup społecznych: zakonnik, młodego księdza z gorliwymi parafiankami, nawróconego komunistę, byłego milicjanta, dziewczynę szukającą męża, samotną matkę z dzieckiem, parę studentów, aktorkę i właściciela firmy, która zorganizowała wyjazd.

Z każdym dniem pielgrzymki odsłania się skrywana przeszłość jej uczestników. Pruchniewski pokazuje ludzi, którzy zmagają się ze swoją przeszłością, próbują zżyć swoje rozdarcie przez historię biografie i są w tym wysiłku zarazem śmieszni i tragiczni, czyli pokazuje nam nas samych tkwiących po uszy w historii i marzących jednocześnie o wyzwoleniu z niej. Pod tym względem jest to jeden z najważniejszych rozliczeniowych dramatów napisanych w Polsce po 1989 roku.

„Pielgrzymi” są jednocześnie bardzo zabawną opowieścią o grupie przypadkowych ludzi skazanych na wspólną podróż rozklekotanym autobusem. Dejcz i jego aktorzy z poczuciem humoru pokazują walkę o władzę w grupie, rodzące się intrygi, zazdrości i miłości. **rom**

